

Małgosia pojechała po życie do Hanoweru

data aktualizacji: 2022.02.03 autor: Beata Pierzchała



W niedzielę (30.01) Małgosia pojechała na pierwszy z dziecięciu cykli terapii, wróci pod koniec tygodnia. Sprawmy jej niespodziankę i uzbierajmy do tej pory 100 tysięcy złotych. Nie pozwólmy chorobie odebrać mamę trójce dzieci. (fot. arch. domowe)

Liczy się każda złotówka. Obecnie na koncie zbiórki dla Gosi Zielińskiej z Kurabki jest ponad 65 tysięcy złotych. Jednak wciąż brakuje ponad 130 tysięcy złotych. Gosia dzięki pomocy przyjaciół i rodziny pojechała do Niemiec, gdzie podda się terapii poprawiającej jej zdrowie.

Życie pięcioosobowej rodziny zmieniło się półtora roku temu, kiedy wówczas niespełna 33-letnia kobieta usłyszała dramatyczną diagnozę – nowotwór piersi z przerzutami do węzłów chłonnych. Dzieci – Madzia, Piotruś i Weroniczka, są bardzo małe i jeszcze nie rozumieją co dzieje się z ich mamą, ale zauważają jej ciągły brak w domu. Tęsknią i kiedy mama zjawia się na dzień lub dwa nie odstępują jej na krok.

Od półtora roku Małgosia jest pod opieką onkologiczną specjalistycznego szpitala. Niestety, efekty terapii są znikome.

- Lekarze nie dawali Gosi szans, a jedynym leczeniem jakie zaproponowali było leczenie paliatywne.

Nie mogliśmy się z tym pogodzić – opowiada Karina Fibur, przyjaciółka Małgosi. – Zaczęliśmy poszukiwania alternatywnej metody leczenia zagranicą. Po długich dniach, gdzie wydawało się, że sytuacja jest beznadziejna, zgłosiła się lekarka z Niemiec, która zdecydowała się podjąć terapię u Gosi.

Jeśli chcecie pomóc Małgosi wejdźcie na [SIEPOMAGA.PL](https://www.siepomaga.pl)

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/40001-malgosia-pojechala-po-zycie-do-hanoweru>